

Renata M. Zając

Biblioteka Główna Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

**Słowa kluczowe:** czasopisma popularnonaukowe, „Urania”, popularyzacja nauki, Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii

**Key words:** scientific magazine, “Urania”, science popularization, Polish Association of Astronomy Lovers

## „URANIA” WE LWOWIE I W KRAKOWIE

*Jeśli dążymy do możliwie ścisłego powiązania nauk ze sobą, musimy dbać o bogatą i wyczerpującą literaturę popularnonaukową w każdej dziedzinie wiedzy.*

prof. Włodzimierz Zonn („Urania” 1951, nr 3–4, s. 36)

### Istota i funkcje popularyzacji

*Słownik języka polskiego* określa popularyzację jako „uprzystępnianie szerokiego ogółowi nauki, wykładanie lub publikowanie w formie przystępnej, zrozumiałej dla niespecjalistów”<sup>1</sup>. W *Słowniku wyrazów obcych* popularyzacja oznacza „rozpowszechnianie, uprzystępnianie ogółowi nauki, sztuki lub wiedzy o czymś”, a popularyzować to „rozpowszechniać jakąś wiedzę lub ideę wśród szerokich kręgów społeczeństwa, wyklądać lub publikować coś w formie przystępnej i zrozumiałej dla niespecjalistów”. Popularnonaukowy znaczy „przedstawiający zagadnienia naukowe w sposób przystępny dla niespecjalistów, zrozumiały dla ogółu, popularyzujący naukę”<sup>2</sup>. Opierając się na definicjach słownikowych i uściśleniach Józefa Śmigiel-

<sup>1</sup> *Popularyzacja*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Szymczak, Warszawa 1979, s. 818.

<sup>2</sup> *Popularyzacja*, w: *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2003, s. 1002.

skiego<sup>3</sup> można powiedzieć, że popularyzacja nauki polega na zaznajamianiu szerokich kręgów społecznych z osiągnięciami badawczymi różnych dziedzin nauki, a prezentowanie zagadnień naukowych powinno odbywać się w sposób atrakcyjny, przystępny i zrozumiały dla niespecjalistów.

Podjęcie działalności popularyzatorskiej wynika z chęci wspierania ludzi w rozwijaniu własnej osobowości oraz kształtowaniu aktywnych postaw społecznych. Główne cele popularyzacji nauki sformułowane przez Beatę Cyboran to: dążenie do przezwycięzania poczucia wyobcowania u jednostki funkcjonującej w środowisku zdominowanym przez naukę, polepszanie komunikacji środowisk naukowych z laikami oraz wśród specjalistów różnych dziedzin szczegółowych, ukazywanie społeczeństwu wartości związanych z działaniami naukowymi i rozwojem poszczególnych dziedzin naukowych, zwiększanie stopnia uczestnictwa obywateli w ocenie i rozwiązywaniu problemów społecznych związanych z postępem naukowo-technicznym (skutki odkryć naukowych, nakłady finansowe na badania naukowe, rozwój techniki), wskazywanie bardziej racjonalnych sposobów rozwiązywania trudności codziennej egzystencji dzięki wykorzystaniu wiedzy naukowej, wspieranie pełniejszego rozwoju osobowości i samoświadomości jednostki<sup>4</sup>.

## Rola towarzystw naukowych w popularyzacji nauki

Założone w 1921 r. Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii (PTMA) oprócz obserwacji prowadziło również działalność popularyzacyjną, organizując pokazy nieba dla szerokiej publiczności we własnym obserwatorium nazwanym „Dostrzegalnią”, oraz dwa razy w miesiącu w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Pokazy w „Dostrzegalni” cieszyły się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy wydawanie kart wstępu na wiele dni wcześniej<sup>5</sup>. Ważną formą działalności były odczyty, pogadanki i dyskusje prowadzone w salach Zakładu Fizyki UW. Od chwili powstania Towarzystwo Miłośników Astronomii (pierwsza nazwa) posiadało bibliotekę i czytelnię, które odgrywały dużą rolę w pogłębianiu wiedzy o astronomii. W latach 1927–1931 wydawano corocznie „Kalendarz Astronomiczny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii”. Oddział warszawski w 1929 r. opublikował dwa zeszyty „Prac Naukowych”, a oddział w Poznaniu w 1935 r. *Obrotową mapę nieba*<sup>6</sup>. Nowy rozdział w przedwojennej historii Towarzystwa rozpoczął 1929 r., gdy uchwalono nowy statut, zmieniono nazwę na Polskie Towarzystwo Przyjaciół Astronomii (PTPA) i przekształcono jego struktu-

<sup>3</sup> J. Śmigielski, *Oddziaływanie społeczne nauki*, „Nauka Polska” 1993, nr 2–3, s. 114.

<sup>4</sup> B. Cyboran, *Nauczyciele akademicy a popularyzacja wiedzy*, Kraków 2008, s. 18.

<sup>5</sup> L. Zajdler, *45 lat Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii*, „Urania” 1967, nr 2, s. 39.

<sup>6</sup> T. Grzesło, J. Rolewicz, *Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii*, w: *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. 1, red. L. Łoś, Wrocław 1978, s. 270.

rę organizacyjną. Powstały oddziały w Częstochowie, w Warszawie i we Lwowie. W 1933 r. założono oddział w Poznaniu. Do czasu wybuchu wojny liczba członków Towarzystwa nie ulegała większym zmianom i nie przekraczała 300 osób.

W czasie II wojny światowej PTPA przestało formalnie istnieć, ale prowadziło tajną działalność. Jedynym oficjalnym przejawem istnienia miłośników astronomii było utworzenie w 1940 r. w Sporyszu Towarzystwa Astronomicznego „Wiedza”, które nieregularnie wydawało pismo pod nazwą „Miesięcznik Matematyczno-Astronomiczny”. W 1943 r. założono Obserwatorium Astronomiczne na Dolnej Wodzie na przedmieściach Sulejowa, które od marca 1943 r. wydawało oficjalne sprawozdania ze swojej działalności<sup>7</sup>.

Po okresie okupacji Towarzystwo wznowiło działalność w 1948 r. w Krakowie, a dobre warunki rozwoju pozwoliły na szybki wzrost liczby członków. W latach 1948–1958 liczba miłośników astronomii systematycznie wzrastała z 354 do 2900<sup>8</sup>. Działalność rozwijano w 6 oddziałach (w Krakowie, w Łodzi, w Myślenicach, w Nowym Sączu, w Warszawie i we Wrocławiu), 18 kołach terenowych i 134 kółkach młodzieżowych, które skupiały członków-kandydatów<sup>9</sup>. Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii popularyzowało naukę poprzez: radiowe popularnonaukowe odczyty astronomiczne, projekcje filmowe (w 1952 r. – 1694<sup>10</sup>), odczyty publiczne wygłaszane przez zawodowych astronomów, filmy popularnonaukowe, referaty dyskusyjne w szkolnych kółkach młodzieżowych wygłaszane przez zespoły prelegentów, istniejące w ośrodkach popularyzacyjnych PTMA, zebrania z referatami opracowywanymi przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli astronomii, pokazy nieba przeprowadzane w stałych punktach obserwacyjnych [Gliwice, Jędrzejów, Kraków, Nowy Sącz, Poznań, Katowice (ówczesny Stalinogród), Warszawa, Wrocław] oraz w terenie; ogółem 425 pokazów w 1953 r.<sup>11</sup>, wystawy, pokazy i szkolenia w zakresie konstrukcji instrumentów obserwacyjnych, popularnonaukowe czasopismo astronomiczne „Urania”, wydawnictwa (mapy księżyca, opisy planet, atlasy nieba, poradniki), prowadzenie bibliotek.

Towarzystwo wiedzą o wszechświecie kształtowało naukowy pogląd na świat, jednocześnie osoby zainteresowane astronomią, zaznajamiało członków z postępem wiedzy astronomicznej oraz zachęcało młodzież do podjęcia studiów z dziedziny astronomii. Wszyscy astronomowie pokolenia powojennego i kolejnych, w tym późniejsi profesorowie astronomii, rozpoczynali działalność jako członkowie PTMA. W 1953 r., który ogłoszono Rokiem Kopernikańskim, zorganizowano ogólnopolski zjazd miłośników astronomii, a w 1954 r. ekspedycję naukową członków PTMA do Sejnu na obserwację całkowitego zaćmienia Słońca (w czerwcu).

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 270.

<sup>8</sup> L. Zajdler, *45 lat Polskiego Towarzystwa*, s. 41–42.

<sup>9</sup> *Sprawozdanie z działalności P.T.M.A. w roku 1953*, „Urania” 1954, nr 5, s. 144–152.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 147.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 148.

## „Urania”

W 2012 r. minęło 90 lat od ukazania się pierwszego numeru „Uranii”, popularnonaukowego czasopisma z zakresu astronomii, które kształtowało zainteresowania kilku pokoleń. Przyczyniało się również niejednokrotnie do wyboru tej dyscypliny jako kierunku przyszłych studiów, a następnie drogi zawodowej. W swojej długiej historii periodyk ukazywał się w Warszawie, we Lwowie i w Krakowie, by w końcu powrócić do Warszawy. W artykule, będącym fragmentem moich szerszych badań nad polskimi czasopismami popularnonaukowymi, zostanie zaprezentowany rozwój periodyku w latach 1936–1958, gdy redakcja miała siedzibę przed wojną we Lwowie, a po wojnie w Krakowie.

Początki pisma sięgają listopada 1919 r., gdy Koło Miłośników Astronomii wydrukowało techniką hektograficzną kilkadziesiąt zeszytów o tytule „Uranja”. Redaktorzy wybrali na tytuł czasopisma muzę, opiekunkę astronomii, aby podkreślić ideę podejścia humanistycznego do nauki ścisłej. Interesujące jest to, że drukarnia przy ul. Marszałkowskiej, która drukowała pisemko, nosiła nazwę „Saturn”. Czasopismo wydawali uczniowie maturalnych klas gimnazjów warszawskich: Stefan Kaliński, Jan Mergetaler, Stanisław Mrozowski (działali potem w PTMA i w redakcji „Uranii”) i około 20 gimnazjalistów pod opieką nauczyciela dr. Felicjana Kępińskiego, pełniącego równocześnie obowiązki tymczasowego kierownika Obserwatorium Uniwersytetu Warszawskiego<sup>12</sup>, późniejszego znanego badacza orbit komet. W latach 1919–1920 udało im się wydać cztery zeszyty, każdy w cenie 4 marek, które są obecnie trudno dostępne<sup>13</sup>.

Pierwszy numer „Uranii” Towarzystwo Miłośników Astronomii wydało w 1922 r. w Warszawie i miał on układ treści, który kolejne redakcje zachowały do 1989 r. W latach 1922–1939 ukazało się 65 zeszytów „Uranii”. W tym czasie pismo zmieniło wygląd (lepsza jakość papieru i grafika) oraz miejsce wydania. Nie brakowało też okresów trudności finansowych. W 1921 r. przez dwa miesiące zeszyty „Uranii” nie ukazywały się, a w latach 1931–1932 wychodziła ona jako dodatek do naukowego czasopisma poświęconego naukom ścisłym i ich metodologii – „Mathesis Polska”. Współwydawcami zostali wówczas fizyk Stanisław Warhaftman, fizyk Edward Stenz i matematyk Kazimierz Zarankiewicz. W 1935 r. zawieszono wydawanie pisma z powodu przenosin redakcji z Warszawy do Lwowa.

W 1936 r. redaktorem naczelnym został prof. astronomii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Eugeniusz Rybka i „Urania” zaczęła ukazywać się również we Lwowie. W tym czasie czasopismo stawiało sobie za cel obok popularyzowania zdobyczy astronomii wśród najszerszych warstw społeczeństwa, także „wytworzenie łączności między polskimi obserwatoriami i społeczeństwem polskim poprzez informowanie o rozwoju polskich placówek astronomicznych oraz propagandę czynnej

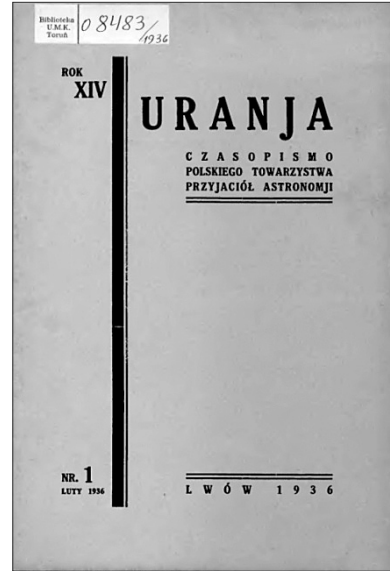
<sup>12</sup> L. Zajdler, *Na marginesie sześćdziesięciolecia „Uranii”*, „Urania” 1979, nr 10, s. 305.

<sup>13</sup> A. K. Wróblewski, *80 lat astronomii z „Uraniją”*, „Urania – Postępy Astronomii” 2003, nr 1, s. 5–7, [http://urania.pta.edu.pl/upal\\_2003.html](http://urania.pta.edu.pl/upal_2003.html) [dostęp: 22.10.2014].

pracy astronomicznej wśród członków Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii i innych miłośników nauki o ciałach niebieskich”<sup>14</sup>. Redakcja oczekiwała oprócz pomocy naukowców również współpracy młodzieży szkół średnich, licząc na jej zainteresowanie nauką o wszechświecie<sup>15</sup>.

„Urania” pod względem formalnym składała się zasadniczo z ośmiu działów: I „Artykuły”, II „Kronika naukowa”, III „Astronomia w Polsce”, IV „Astronomia w szkole średniej”, V „Przegląd wydawnictw”, VI „Obserwacje”, VII „Z życia Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii”, VIII „Kalendarzyk astronomiczny”. Nie wszystkie jednak wchodziły w skład pojedynczego zeszytu. Najważniejszym elementem każdego numeru były artykuły problemowe, w których autorzy poruszali tematy pozostające wówczas w kręgu zainteresowań astronomów. Przykładem mogą być pasjonujące artykuły dotyczące Marsa, cefeid, gwiazd nowych, gwiazd podwójnych, białych karłów, pomiaru średnic gwiazd, chemii gwiazd oraz mgławic i rozmiarów wszechświata. Informowano również o spektakularnych zjawiskach zaobserwowanych w Polsce, którymi głównie były wówczas zorze polarne, związane z maksimum plam słonecznych (przewidywanym na 1939 r.)<sup>16</sup>. Zawodowi astronomowie publikowali w tej części również sprawozdania z międzynarodowych kongresów i konferencji astronomicznych<sup>17</sup>.

Redakcja czasopisma wiele uwagi poświęcała rocznicom oraz prezentowaniu sylwetek wybitnych astronomów. W 250. rocznicę śmierci Jana Heweliusza ukazał się artykuł Zbigniewa Woźniewskiego<sup>18</sup>, a Władysław Dziewulski zamieścił opracowanie poświęcone Janowi Jędrzejewiczowi w setną rocznicę urodzin lekarza z wykształcenia i astronoma z zamiłowania<sup>19</sup>. Życie i dokonania Williama Herschela, twórcy astro-



Fot. 1. Okładka „Uranii” z 1936 roku, z. 1

Źródło: W posiadaniu autorki.

<sup>14</sup> *Od redakcji*, „Urania” 1937, nr 1, s. 1.

<sup>15</sup> E. Rybka, *Od redakcji*, „Urania” 1936, nr 1, s. 1.

<sup>16</sup> W. Dziewulski, *Obserwacje zorzy północnej w dniu 30 września 1937 r.*, „Urania” 1937, nr 5, s. 94–96; E. Stenz, *Zorza Polarna z dn. 25–26 stycznia 1938*, *ibidem*, 1938, nr 2, s. 21–24; W. Tęcza, *Obserwacje Zorzy Północnej dokonane na Stacji N.I.A. na Lubomirze oraz w Obserwatorium U.J. w Krakowie*; W. Dziewulski, *Obserwacje zorzy północnej w Wilnie*, *ibidem*, 1939, nr 3, s. 52–54.

<sup>17</sup> J. Gadomski, *Wrażenia z Kongresu Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Paryżu*, „Urania” 1936, nr 3, s. 45–50; E. Rybka, *Kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Sztokholmie 3–10 sierpnia 1938 r.*, *ibidem*, 1938, nr 4, s. 61–68.

<sup>18</sup> Z. Woźniewski, *W 250 lecie śmierci Jana Heweliusza*, „Urania” 1937, nr 4, s. 61–68.

<sup>19</sup> W. Dziewulski, *Jan Jędrzejewicz (1835–1887). W setną rocznicę Jego urodzin*, „Urania” 1936, nr 2, s. 21–33.

nomii gwiazdowej, przedstawił w 1939 r. Eugeniusz Rybka<sup>20</sup>. Nie zapomniano także o zmarłych wówczas astronomach: George'u E. Hale'u i Piotrze Lubiczu Strzeszewskim, których życie i działalność opisywano w obszernych artykułach<sup>21</sup>.

W stałym dziale „Kronika naukowa” zamieszczano artykuły dotyczące aktualnych hipotez i odkryć astronomicznych oraz technicznych. Nowa redakcja, aby wytworzyć łączność między obserwatoriami a społeczeństwem, wprowadziła od numeru 2 z kwietnia 1936 r. dział „Astronomia w Polsce”, gdzie informowano o ważnych wydarzeniach w obserwatoriach i instytucjach astronomicznych<sup>22</sup>. W rubryce „Przegląd wydawnictw” publikowano recenzje wartościowych książek. Od numeru 1 z 1938 r. redakcja wprowadziła dział „Astronomia w szkole średniej”, w którym zamieszczano artykuły z dydaktyki astronomii, informacje o pracach astronomicznych prowadzonych w szkołach i recenzje z wydawnictw poświęconych nauczaniu astronomii<sup>23</sup>. W 1938 r. w numerach 2 i 4 pojawiły się po raz pierwszy „Obserwacje”, kontynuowane również w powojennych krakowskich numerach, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, gdyż czytelnicy prezentowali wyniki swoich obserwacji. W „Uranii” będącej organem PTPA w dziale „Z życia Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii” drukowano streszczenia rocznych sprawozdań Towarzystwa. Każdy zeszyt kończył „Kalendarzyk astronomiczny”, kontynuowany także w powojennych wydaniach. Na trzeciej stronie okładki drukowano reklamy wydawnictw PTPA oraz książek i czasopism popularnonaukowych. Od 1938 r. spis treści na drugiej stronie okładki ukazywał się również w języku francuskim.

„Urania” lwowska ukazywała się jako dwumiesięcznik, z przerwą wakacyjną w lipcu i w sierpniu. W 1937 r. z przyczyn niezależnych od redakcji, głównie finansowych, nastąpiła dwumiesięczna przerwa w druku<sup>24</sup>. Ostatni zeszyt wydany we Lwowie pojawił się planowo w czerwcu 1939 r. W sumie wydano cztery roczniki obejmujące 18 numerów, w formacie 20 cm. Nakład czasopisma w omawianym okresie nie przekraczał 500 egzemplarzy. Każdy zeszyt liczył dokładnie 20 stron i kosztował 1 zł. Roczna prenumerata wynosiła 4,50 zł za pięć zeszytów, a członkowie PTPA otrzymywali czasopismo za darmo, ponieważ PTPA otrzymywało od władz subsydia na wydawanie periodyku. Dane statystyczne podsumowujące cztery przedwojenne roczniki, które zawiera tabela 1, pokazują, że pomimo problemów finansowych pismo charakteryzowało się dużą stabilnością.

Po siedmiu latach przerwy, spowodowanej wojną i okupacją, w 1946 r. wznowiono wydawanie „Uranii” jako czasopisma PTPA, które ostatecznie zostało zarejestrowane dopiero w 1948 r. pod nazwą Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii. Redakcja miała siedzibę w Krakowie do 1958 r. W latach powojennych do 1949 r. redaktorem

<sup>20</sup> E. Rybka, *William Herschel twórca astronomii gwiazdowej (1738–1822)*, „Urania” 1939, nr 1, s. 1–8.

<sup>21</sup> E. Stenz, *G.E. Hale*, „Urania” 1938, nr 4, s. 68–70; E. Stenz, *Piotr Lubicz Strzeszewski (wspomnienie pośmiertne)*, *ibidem*, 1939, nr 1, s. 11–15.

<sup>22</sup> [Notka redakcyjna], „Urania” 1936, nr 1, s. 35.

<sup>23</sup> Redakcja Uranii, *Astronomia w szkole średniej*, „Urania” 1938, nr 1, s. 8–9.

<sup>24</sup> Redakcja Uranii, *Od redakcji*, „Urania” 1937, nr 1, s. 1.



Tabela 1. „Urania” (1936–1939)

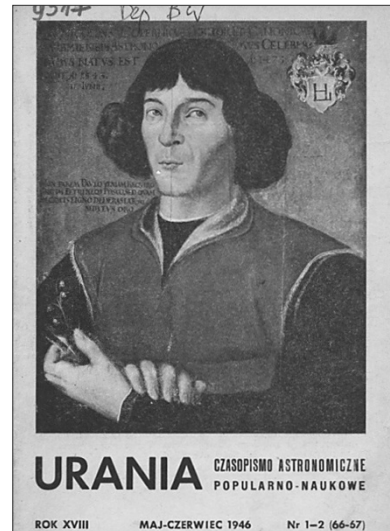
Rok	Rocznik	Liczba zeszytów	Liczba numerów	Liczba stron w roczniku	Język spisu treści	Redaktor naczelny
1936	XIV	5	5	100	–	E. Rybka
1937	XV	5	5	100	–	E. Rybka
1938	XVI	5	5	100	francuski	E. Rybka
1939	XVII	3	3	60	francuski	E. Rybka
Razem	4	18	18	360	2 roczniki	4 roczniki

Źródło: S. Lubertowicz, *Czterdziestolecie czasopisma „Urania”*, „Urania” 1962, nr 5, s. 138.

naczelnym był Jan Gadomski, w latach 1950–1955 Stefan Piotrowski, w 1955 r. tekę redakcyjną przejął Konrad Rudnicki, a od 1956 do 1957 r. redagowaniem zajmował się Adam Strzałkowski<sup>25</sup>. W 1958 r., gdy nie podawano nazwiska redaktora naczelnego, przewodniczącym rady redakcyjnej był profesor Włodzimierz Zonn.

Redakcja zawsze stawiała sobie za cel „zaspokojenie kulturalnych potrzeb entuzjastów nauki o niebie oraz współpracę z ciałem pedagogicznym i młodzieżą liceów”<sup>26</sup>, w których po wojnie astronomia była wykładana jako osobny przedmiot. Pismo rozbudzało zainteresowania astronomiczne, geofizyczne i astronautyczne oraz było ośrodkiem skupiającym dawnych i nowych członków PTMA i przyjaciół astronomii. Jego wartość popularyzatorską potwierdziło Ministerstwo Oświaty, zalecając jako pismo „pożądane w bibliotekach licealnych i nauczycielskich reskryptem z dnia 20 X 1950 r.”<sup>27</sup>.

Każdy zeszyt rozpoczynało od dwu do ośmiu artykułów tematycznych. Najwięcej, bo osiem artykułów zawierał zeszyt 3–4 z 1946 r. Najmniej, po dwa artykuły, prezentowały numery: 7–8, 9–10 i 11–12 z 1950 r. Początkowe zeszyty redagowane przez Jana Gadomskiego rejestrowały straty, jakie poniosła polska astronomia w czasach okupacji. Nadrabiano także opóźnienia informacyjne spowodowane wojną, zamieszczając w 1951 r. artykuł Wilhelminy Iwanowskiej o radioastronomii, zapoczątkowanej w 1932 r. przez



Fot. 2. Okładka pierwszego zeszytu z 1946 roku

Źródło: W posiadaniu autorki.

<sup>25</sup> S. Lubertowicz, *Czterdziestolecie czasopisma „Urania”*, „Urania” 1962, nr 5, s. 137.

<sup>26</sup> *Od redakcji*, „Urania” 1946, nr 1–2, s. 2.

<sup>27</sup> „Urania” 1951, nr 1, s. 1.

Karla Jansky'ego<sup>28</sup>. Winę za ten stan być może ponosi całe środowisko astronomów, którzy ignorowali wyniki badań Jansky'ego. Dopiero po wojnie wzrosło zainteresowanie radioastronomią<sup>29</sup>.

Redakcje wydań powojennych „Uranii” kontynuowały tradycję jubileuszy i obchodów rocznic. W Roku Kopernikańskim, w związku z 480. rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika, każdy zeszyt rozpoczynał artykuł związany z życiem i pracą tego wielkiego astronoma, co kontynuowano do numeru 4 w 1954 r., gdy zamieszczono opracowanie prezentujące postać jedyne go ucznia Kopernika – Jerzego Joachima von Lauchena zwanego Retykiem<sup>30</sup>. W 250 lat od odkrycia przez Edmunda Halleya okresowości komet, w 120-lecie urodzin Jana Walerego Jędrzejewicza oraz w 200. rocznicę urodzin Jana Śniadeckiego, ukazały się obszernie artykuły prezentujące życie i pracę sławnych astronomów<sup>31</sup>. W czasopiśmie przedstawiano postacie znanych astronomów polskich i zagranicznych, takich jak Jan Heweliusz, Stanisław Rola Lubieniecki, Adam Prażmowski, James Jeans<sup>32</sup>. Przywiązując dużą wagę do zapoznawania czytelników z historią astronomii, zamieszczano opracowania przybliżające rozwój astronomii w starożytnym Babilonie, Egipcie, Chinach i Ameryce Środkowej<sup>33</sup>. Równocześnie opisywano szeroko najnowsze odkrycia astronomiczne w USA oraz aktualne wydarzenia związane z międzynarodowymi rocznicami i kongresami<sup>34</sup>.

Od numeru 2 przez cały 1954 r. jeden artykuł w każdym zeszycie przedstawiał kolejną planetę naszego Układu Słonecznego. W „Uranii” pojawiały się także „feliety naukowe” pisane przez Lidię Stankiewicz-Piegową, które poruszały ogólne zagadnienia z zakresu fizyki i matematyki, takie jak liczby, przestrzeń, ruch. Ukazywały się one do śmierci asystentki Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1949 r.

<sup>28</sup> W. Iwanowska, *Astronomia radiowa*, „Urania” 1951, nr 11–12, s. 232–242.

<sup>29</sup> Za: A. K. Wróblewski, *80 lat astronomii z „Uranii”*.

<sup>30</sup> J. Gadomski, *Jedyny uczeń Kopernika*, „Urania” 1954, nr 4, s. 101–105.

<sup>31</sup> M. Karpowicz, *Edmund Halley*, „Urania” 1955, nr 1, s. 1–8; J. Gadomski, *Walery Jędrzejewicz największy polski astronom-amator*, *ibidem*, nr 4, s. 97–101; W. Dziewulski, *Dwóchsetna rocznica urodzin Jana Śniadeckiego*, *ibidem*, 1956, nr 8, s. 232–233.

<sup>32</sup> J. Gadomski, *Jan Heweliusz*, „Urania” 1954, nr 5, s. 133–135; J. Gadomski, *„Theatrum Cometicum” Stanisława Rola Lubienieckiego*, *ibidem*, nr 6, s. 165–167; J. Gadomski, *Adam Prażmowski, pierwszy astrofizyk polski*, *ibidem*, 1956, nr 4, s. 97–102; J. Gadomski: *Sir James Jeans*, „Urania”, *ibidem*, 1946, nr 3–4, s. 53–55.

<sup>33</sup> T. Milewski, *Obserwacje astronomiczne przed 5000 lat*, „Urania” 1952, nr 1, s. 9–14; W. Tęcza, *Wiedza o niebie przed 19 999 laty*, *ibidem*, 1948, nr 10–12, s. 141–145; *idem*, *Nauka o niebie w Chinach*, *ibidem*, 1949, nr 1–3, s. 3–11; *idem*, *Babilońskie sądy i przesady o gwiazdach*, *ibidem*, 1949, nr 4–6, s. 51–58; *idem*, *Astronomia nad Nilem w czasach najdawniejszych*, *ibidem*, 1949, nr 7–9, s. 108–112.

<sup>34</sup> K. Koziel, *Przegląd najnowszych osiągnięć astronomii obserwacyjnej w U.S.A.*, „Urania” 1946, nr 5–6, s. 105–108; J. Mergentaler, *Udział polskich astronomów w Międzynarodowym Roku Geofizyki*, *ibidem*, 1957, nr 4, s. 97–100; A. Opolski, *Kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej w Zurichu w sierpniu 1948 r.*, *ibidem*, 1948, nr 7–9, s. 104–107; S. Grzędziński, *Konferencja poświęcona widmom molekularnym*, *ibidem*, 1957, nr 4, s. 157–113 i inne.



W latach 1951–1952 na łamach czasopisma toczyła się dyskusja naukowców i czytelników na temat sposobów popularyzacji nauki, a w szczególności astronomii<sup>35</sup>, której jednym z efektów była idea umożliwiania osobom zainteresowanym samodzielnej pracy w obserwatoriach. Profesor Włodzimierz Zonn zwrócił uwagę na „zaniedbanie spraw filozofii, które odbiło się fatalnie na całości życia intelektualnego”<sup>36</sup> i utracie łączności między poszczególnymi dyscyplinami naukowymi. Widział w popularyzacji nauki rolę „katalizatora” między naukowego, pomagającego naukowcom w zorientowaniu się w aktualnych osiągnięciach nauk, niewchodzących bezpośrednio w obszar ich specjalizacji oraz propagatora naukowego sposobu myślenia w kontekście nauki przez całe życie (po ukończeniu szkół)<sup>37</sup>. Czytelnicy zwracali uwagę w listach na brak anonsów o tytułach popularnonaukowych w poczytnych dziennikach i słaby kolportaż czasopism popularnonaukowych (niedocieranie do małych miejscowości). Postulowano różne formy popularyzacji na przykład poprzez zamieszczanie artykułów popularnonaukowych w najpoczytniejszych czasopismach i kalendarzach<sup>38</sup> oraz zwiększenie roli radia w popularyzacji astronomii.

Stałe działy w czasopiśmie, podobnie jak w zeszytach przedwojennych, rozpoczynała „Kronika”, w której publikowano doniesienia o aktualnych odkryciach astronomicznych, zastosowaniu nowego sprzętu i programach badawczych prowadzonych na świecie. „Kronika” informowała o działalności Towarzystwa oraz poszczególnych jego oddziałów. W kolejnym dziale „Obserwacje” drukowano sprawozdania członków PTMA z obserwacji nieba. Ukazywały się tam również artykuły prezentujące sposoby konstrukcji narzędzi służących do oglądania nieba lub zegarów słonecznych. Warto dodać, że w 1954 r. w związku z niemożliwością pomieszczenia coraz bardziej obszernych prac członków PTMA, Komitet Astronomiczny PAN postawił wniosek, aby „Urania” drukowała w jednym z języków międzynarodowych 2–3 arkusze dodatku naukowego poświęconego tym pracom. Na stanowisko redaktora dodatków powołano dr. Jana Gadomskiego<sup>39</sup>. W 1956 r. ukazał się w języku angielskim pierwszy „Dodatek naukowy do »Uranii«”. Kolejne trzy wydano w latach 1959, 1961 i 1963. Po kilkuletniej przerwie wyszły dwa tomy rocznego dodatku pod tytułem „The Astronomical Reports” (1974–1975), które były rozpowszechniane za granicą. Pierwszy tom redagował prof. Konrad Rudnicki, a drugi ukazał się pod wspólną redakcją Konrada Rudnickiego i Piotra Flina.

Od numeru 5 z 1955 r., w celu nawiązania ściślejszej łączności z obserwatoriami<sup>40</sup>, powołano do życia stały dział „Meteory” poświęcony obserwacjom meteorów czynionym przez młodzieżowe koła astronomiczne działające przy szkołach oraz

<sup>35</sup> *Od Redakcji*, „Urania” 1951, nr 1–2, s. 33–34.

<sup>36</sup> W. Zonn, *O popularyzacji nauki, w szczególności astronomii*, „Urania” 1951, nr 3–4, s. 34–39.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 34–39.

<sup>38</sup> S. Gębala, [*Z listu do redakcji*], „Urania” 1951, nr 7–8, s. 157.

<sup>39</sup> Redakcja, *Dodatek naukowy „Uranii”*, „Urania” 1955, nr 6, s. 176.

<sup>40</sup> A. Pacholczyk, *Meteory*, „Urania” 1955, nr 5, s. 150.

przez poszczególnych obserwatorów niezwiązanych z towarzystwem. Od numeru 7 w 1956 r. treści te weszły w skład obszerniejszego działu „Poradnik obserwatora”, w którym ukazywały się artykuły przedstawiające obserwacje meteorów, gwiazd zmiennych i planetoid oraz „prace instrumentalne będące wstępem do obserwacji naukowych”<sup>41</sup>. Czytelnicy mogli tam znaleźć również materiały instruktażowe zachęcające do samodzielnej budowy instrumentów astronomicznych. W dziale „Astronomia w szkole”, obejmującym zwykle trzy strony, omawiano metodyczny sposób prezentowania zagadnień astronomicznych na zajęciach szkolnych. Wszystkie zjawiska astronomiczne pojawiające się na niebie odnotowywano w „Kalendarzyku astronomicznym”.

Podobnie jak w innych czasopismach popularnonaukowych, tak też w „Uranii” w dziale „Przegląd wydawnictw”, który obejmował niekiedy nawet cztery strony, rekomendowano interesujące polskie i zagraniczne książki oraz artykuły prasowe. Jak napisał Krzysztof Ziółkowski, recenzje miały zwrócić uwagę na wartościowe pozycje, a czasem ostrzec przed złymi<sup>42</sup>. W numerze 10–12 z 1948 r. redakcja opublikowała w tym dziale spis wydanych w języku polskim książek popularnonaukowych z dziedziny astronomii. Na trzeciej stronie okładki informowano o czasopismach i książkach nadsyłanych przez wydawnictwa.

Od 1955 r. wprowadzono rubrykę „Nasza okładka”, gdzie zamieszczano notatki lub krótkie artykuły przedstawiające bliżej obserwatoria, których zdjęcia znajdowały się na okładce każdego numeru. Najciekawsze listy czytelników drukowano w dziale „Z korespondencji”. W latach 1955–1956 sporadycznie w niektórych zeszytach drukowano dział „To i owo”, w którym czytelnicy mogli poznać ciekawostki i kuriosa związane z astronomią np. przedruk artykułu z „Przyjaciela Ludu” (1836), czy akapit z artykułu opublikowanego 30 czerwca 1955 r. w rumuńskiej gazecie.

W 1956 r. w numerze 4 pojawił się po raz pierwszy dział, który występował w wielu ówczesnych czasopismach popularnonaukowych, „Rozrywki umysłowe”. Redakcja drukowała w nim krzyżówki, kalambury i inne zadania. Rada redakcyjna i kolegium redakcyjne w 1956 r. zasięgało opinii czytelników na temat treści i układu formalnego „Uranii”. W numerze 2 opublikowano krótką ankietę, w której proszono o wymienienie trzech najlepszych i trzech najgorszych artykułów, oraz wypowiedź dotyczącą zmian stałych działów czasopisma. Oczekiwano również podania przykładów bardzo dobrych artykułów o tematyce astronomicznej przeczytanych w polskim lub zagranicznym periodyku. Odpowiedzi nie publikowano później i nie wiadomo, w jakim stopniu ankietę przyczyniła się do wprowadzanych zmian.

Na wysoki poziom popularyzacji astronomii mieli wpływ oprócz redakcji także autorzy artykułów, wśród których można wymienić znanych astronomów, profesorów: Franciszka Kepińskiego, Włodzimierza Zonna, Konrada Rudnickiego, Jana Mergentalera oraz dr. Janusza Pagaczewskiego, astronoma, sejsmologa, odkryw-

<sup>41</sup> Do czytelników, „Urania” 1956, nr 9, s. 250.

<sup>42</sup> K. Ziółkowski, *Siedemdziesięciolecie „Uranii”*, „Urania” 1992, nr 3, s. 86.

cę obserwatoriów Mikołaja Kopernika<sup>43</sup>. Pisywali również zagraniczni naukowcy z krajów zaprzyjaźnionych, głównie z Czechosłowacji, którzy prezentowali działalność towarzystw astronomicznych i opisywali obserwatoria.

W 1950 r. nowa redakcja uruchomiła Fundusz „Uranii”, aby zaradzić problemom finansowym, a na trzeciej stronie okładki ukazywał się spis darczyńców i wysokość kwot, jakie wpłacili wraz z podziękowaniami dla nich. Od 1951 r. zbierano pieniądze także na Fundusz Budowy Ludowego Obserwatorium w Krakowie, a lista sponsorów wraz z wpłaconą kwotą znajdowała się na tej samej stronie co informacje o wpłatach na Fundusz „Uranii”. Równocześnie zbierano datki w Warszawie, gdzie w 1956 r. powstał nawet projekt architektoniczny Planetarium i Ludowego Obserwatorium im. M. Kopernika<sup>44</sup>. Niestety pieniędzy było zbyt mało i obserwatoria nigdy nie powstały. Na trzeciej, ostatniej stronie okładki zamieszczano, podobnie jak w zeszytach przedwojennych, reklamy czasopism i książek. Od numeru 9–10 w 1950 r. pojawiał się na tej stronie także spis treści w języku angielskim i rosyjskim.

Częstotliwość wydawania „Uranii” ulegała zmianom tuż po wojnie dwukrotnie. W 1946 r. pismo ukazywało się jako dwumiesięcznik, a w 1947 r. trudności finansowe spowodowały roczną przerwę, o czym redakcja informowała i równocześnie przeproszała zdezorientowanych czytelników pierwszego numeru z 1948 r.<sup>45</sup> Od 1948 r. zeszyty pojawiały się cztery razy w roku, a objętość wynosiła od 40 do 50 stron. Tak jak przed wojną funkcjonowała numeracja ciągła w obrębie roku. Od 1951 r. czasopismo wydawano jako dwumiesięcznik z załącznika Biura Działu Oświaty i Kultury Prezydium Rady Ministrów. Objętość każdego zeszytu wynosiła w tych latach ponad 40 stron. Od 1952 do 1958 r. w związku z rozwojem Towarzystwa i stałym zwiększaniem się liczby kół młodzieżowych przy szkołach skupiających członków-kandydatów, uczniów niepełnoletnich Zarząd Główny PTMA zdecydował, że „Urania” stała się miesięcznikiem, wydawanym 25. dnia każdego miesiąca. Zeszyty miały objętość od 31 do 32 stron.

Do niektórych numerów dołączano dodatki. W 1947 r. mieszkający w Krakowie prenumeratorzy „Uranii” wnieśli projekt statutu Towarzystwa do Starostwa Grodzkiego i 15 stycznia PTMA rozpoczęło działalność, o czym donosiła specjalna informacja umieszczona na początku numeru przez Tymczasowy Zarząd Główny PTMA<sup>46</sup>. Do numeru 1–3 z 1948 r. pojawił się dodatek w postaci Statutu PTMA. W 1956 r. do numeru 2 dodano atlas nieba północnego, wykonany przez Andrzeja Pacholczyka specjalnie dla „Uranii”, który został przystosowany do obserwacji me-

---

<sup>43</sup> C. Białczyński, *Janusz Pagaczewski (1906–1975) – astronom i sejsmolog, odkrywca obserwatoriów Mikołaja Kopernika*, <http://bialczynski.wordpress.com/2010/02/16/janusz-pagaczewski-1906-1975-astronom-i-sejsmolog/> [dostęp: 22.10.2014].

<sup>44</sup> J. Gadomski, *Projekt Planetarium i Ludowego Obserwatorium im. M. Kopernika w Warszawie*, „Urania” 1957, nr 2, s. 52.

<sup>45</sup> *Od redakcji*, „Urania” 1948, nr 1–3, s. 41.

<sup>46</sup> *Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii zostało wskrzeszone*, „Urania” 1948, nr 1–3, s. 3–4.

teorów i wyznaczania ich radiantów. Redakcja od 1948 r. do 1950 r. wydawała serię popularnonaukowych książek zatytułowaną „Biblioteka Uranii”.

Format czasopisma po wojnie pozostał niezmienny i wynosił 20 cm. Zeszyty obejmowały od 30 do 40 stron. Szata graficzna „Uranii” była niestety uboga tak jak wszystkich czasopism popularnonaukowych w omawianym okresie. Ryciny na okładkach przez dwa pierwsze lata po wojnie pozostawały czarno-białe, od 1949 r. w jednym pojawiał się kolor, najczęściej niebieski, brązowy lub zielony. Artykuły bogato ilustrowano zdjęciami, rysunkami i wykresami. Od numeru 6 w 1953 r. dołączano wkładki z fotografiami czarno-białymi na kredowym papierze, co podniosło atrakcyjność periodyku. Czasopismo wydawano na papierze V klasy w nakładzie od 200 egzemplarzy w latach czterdziestych do 7112 egzemplarzy w 1956 r. Od 1957 r. nakłady spadały z 6853 do 4400 egzemplarzy w 1958 r. Zbiorcze dane dotyczące wydań powojennych przedstawia tabela 2.

Jak wskazuje tabela 2, do 1958 r. w Krakowie wydano 12 roczników „Uranii” o łącznej objętości 3540 stron w 106 zeszytach. Spisy treści poszczególnych zeszytów od 1950 r. ukazywały się również w języku angielskim i rosyjskim, co zwiększyło dostępność czasopisma dla zagranicznych czytelników. W ciągu 12 lat pismo prowadziło pięciu redaktorów naczelnych: Jan Gadomski, Stanisław Piotrowski, Kazimierz Rudnicki, Władysław Zonn i Adam Strzałkowski.

Cena jednego zeszytu wahała się od 70 zł za pierwsze zeszyty do 95 zł w 1950 r. Od 1951 r. pojedynczy zeszyt kosztował 2 zł, co było związane z denominacją złotych, i cena wzrastała do 4 zł w 1958 r. Członkowie PTMA płacili za pojedynczy zeszyt mniej o 50 gr. W 1958 r. dla członków PTMA numer kosztował 3 zł, a prenumerata roczna 48 zł.

W grudniu 1958 r. obowiązki redaktora naczelnego objął Andrzej Wróblewski z warszawskiego oddziału PTMA, tym samym adres redakcji uległ zmianie na warszawski. W kolejnych numerach nadal jednak umieszczano na stronie tytułowej miasto Kraków prawdopodobnie dlatego, że Zarząd Główny PTMA nie zmienił siedziby i pozostał w Krakowie.

Porównując wydania powojenne krakowskie „Uranii” z przedwojennymi lwowskimi, widać wyraźny rozwój czasopisma pod względem treściowym i formalnym. Autorzy w wydaniach powojennych nadal zaznajamiali polskich czytelników z najnowszymi teoriami i wynikami badań, jednak zeszyty przedwojenne posiadały tylko 1–2 wstępnych artykułów problemowych i 2–4 stałych działów, podczas gdy krakowskie wydania miały 4–6 artykułów i 5–7 stałych działów. Wraz z szybkim rozwojem astronomii i wzrastającą aktywnością PTMA zwiększała się również objętość poszczególnych numerów, które ostatecznie w latach pięćdziesiątych wydawano co miesiąc w nakładach od 6000 do 7000 egzemplarzy. Najważniejsze dane statystyczne obrazujące rozwój czasopisma w omawianym okresie przedstawiają tabele 1 i 2<sup>47</sup>. Czasopismo od chwili powstania do 1989 r. nie zmieniło formatu i kolejności układu

<sup>47</sup> Na podstawie S. Lubertowicz, *Czterdziestolecie czasopisma „Urania”*, „Urania” 1962, nr 5, s. 138–139.

Tabela 2. „Urania” (1946–1958)

Rok	Rocznik	Liczba zeszytów	Liczba numerów	Liczba stron w roczniku	Język spisu treści	Redaktor naczelny
1946	XVIII	3	6	132	–	J. Gadomski
1947	–	–	–	–	–	–
1948	XIX	4	12	160	–	J. Gadomski
1949	XX	4	12	192	–	J. Gadomski
1950	XXI	5	12	192	ang., ros.	S. Piotrowski
1951	XXII	6	12	272	ang., ros.	S. Piotrowski
1952	XXIII	12	12	384	ang., ros.	S. Piotrowski
1953	XXIV	12	12	380	ang., ros.	S. Piotrowski
1954	XXV	12	12	288	ang., ros.	S. Piotrowski
1955	XXVI	12	12	384	ang., ros.	S. Piotrowski
1956	XXVII	12	12	388	ang., ros.	K. Rudnicki W. Zonn A. Strzałkowski
1957	XXVIII	12	12	384	ang., ros.	A. Strzałkowski
1958	XXIX	12	12	384	ang., ros.	W. Zonn
Razem	12	106	138	3540	10 rocz.	

Źródło: S. Lubertowicz, *Czterdziestolecie czasopisma „Urania”*, „Urania” 1962, nr 5, s. 139.

treści: artykuły naukowo-popularne, obserwacje nieba poczynione przez członków PTMA, kronika najciekawszych wydarzeń w świecie astronomicznym, „Kronika PTMA” i na końcu „Kalendarzyk astronomiczny” i kontynuowało idee redaktorów przedwojennych wydań oraz rozbudzało zainteresowanie astronomią wśród młodzieży i dorosłych.

### Streszczenie

W 2012 r. minęło 90 lat od ukazania się „Uranii”, popularnonaukowego czasopisma, prezentującego dokonania astronomii. Jego początków można szukać w 1919 r., gdy pierwszy numer wydali w kilkudziesięciu egzemplarzach uczniowie maturalnych klas gimnazjów warszawskich zebrani w Kole Miłośników Astronomii, pod opieką dr. Felicjana Kępińskiego.

W artykule będącym fragmentem badań prezentowanych na konferencji „Kraków–Lwów – książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku”, przedstawiono rozwój czasopisma w okresach, gdy redakcje miały siedzibę we Lwowie i w Krakowie, czyli w latach 1936–1958. Cele, zadania, układ formalny, zawartość treściową i historię periodyku nakreślono na tle teoretycznych założeń popularyzacji wiedzy naukowej oraz działalności popularyzacyjnej Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, którego

organem była wówczas „Urania”. Jego wybitni członkowie, profesorowie astronomii, piastowali stanowiska redaktorów naczelnych, dbając o wysoki poziom czasopisma.

Już w okresie międzywojennym głównym celem wydawania czasopisma było obok popularyzowania zdobyczy astronomii wśród najszerszych warstw społeczeństwa, także wytworzenie łączności między polskimi obserwatoriami i społeczeństwem polskim poprzez informowanie o rozwoju polskich placówek astronomicznych, a także propagowanie wśród członków Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii i niezrzeszonych pasjonatów czynnej pracy astronomicznej. W omawianym okresie budowa formalna periodyku nie ulegała zmianom. Wraz z szybkim rozwojem astronomii i wzrastającą aktywnością PTMA wzrastała liczba artykułów problemowych i materiałów przesłanych przez czytelników obserwujących niebo oraz objętość poszczególnych numerów, które ostatecznie w latach pięćdziesiątych wydawano co miesiąc w nakładach od 6000 do 7000 egzemplarzy. „Urania” od chwili powstania do 1989 r. nie zmieniła formatu i kolejności układu treści: artykuły naukowo-popularne, obserwacje nieba poczynione przez członków PTMA, kronika najciekawszych wydarzeń w świecie astronomicznym, „Kronika PTMA” i na końcu „Kalendarzyk astronomiczny” kontynuowały idee redaktorów przedwojennych wydań i rozbudzały zainteresowanie astronomią wśród młodzieży i dorosłych. Najstarsze polskie czasopismo popularyzujące astronomię wśród młodzieży i dorosłych ukazuje się do chwili obecnej w zmienionej formie, a artykuł jest przyczynkiem do monograficznego opisanego jego historii.

## “URANIA” IN LVIV AND CRACOW

### Summary

The year 2012 marked 90 years publication of the scientific magazine “Urania” presenting the accomplishments of astronomy. The inception can be traced back to 1919 when several dozen copies of the first issue of “Urania” were published by final year pupils in secondary schools in Warsaw who were members of the Association of Astronomy Lovers with dr Felicjan Kępiński as the head.

In the article, being a fragment of research findings presented at the conference *Cracow-Lviv – books, magazines, the XIX and XX century libraries*, the development of the magazine during the period when the seat of the editorial board was in Lviv and Cracow, in the years 1936–1958, was depicted. The objectives, task, formal layout, content and history of the periodical were framed out on the basis of the theoretical assumption of scientific knowledge popularization as well as the popularization activities of the Polish Association of Astronomy Lovers, whose organ was “Urania” at the time. Its eminent members, astronomy professors, who held the posts of editors-in-chief, cared about the high standards of the magazine.

The main purpose for the publication of the magazine was, already during the interwar period, apart from the popularization of astronomical achievements to the widest cross-section of the society, the establishment of links between Polish observers and the Polish society through the dissemination of information on the development of Polish astronomical institutions, as well as propagating active astronomical work among the rank and file of the Polish Association of Astronomy Friends and fanatically involved non-members. In the period under discussion the formal structure of the periodical had not been changed. Together with the rapid development of astronomy and the ascent in activeness of members of the Polish Association of Astronomy Lovers there was an increase in the number of controversial articles and materials contributed by readers observing the skies as well as the size of the various issues, which were ultimately published monthly in the 1950s with a circulation of 6–7 thousand copies. “Urania” from the time of its origin to 1989 altered its format and content sequence: scientific articles for the general public, sky observation by members of the Polish Association of Astronomy Lovers, chronicle of the most interesting events in the World of astronomy, chronicle of the Polish Association of Astronomy Lovers and finally an Astronomical Pocket Dairy continued the ideas in the editions of the pre-war editors and stimulated interest in astronomy among the youth and adults. The oldest Polish magazine popularizing astronomy among the youth and adults is published to the present time in a changed form, and the article represents a valuable contribution to the monographic description of its history.